

Symeon Józef Barcik OFMConv

Kalwaria Paclawska

- obrządek łaciński i greckokatolicki

1. Fundacja

Mianem „kalwaria” oznaczano nie tylko wzgórze w Jerozolimie, ale także miejsca poświęcone kultowi Męki Pańskiej. Miały one symbolicznie odtwarzać miejsca z Palestyny. W Europie Zachodniej kalwarie pojawiły się dopiero w XV w. - najstarsza została zbudowana w latach 1405-1420 koło Kordoby w Hiszpanii, następnie w XV i XVI w. powstało szereg kalwarii na terenie Niemiec, Francji, Włoch i in. Różniły się one ogromnie co do ilości stacji, przy których rozważano mękę Chrystusa, tak np. w Bambergu było 6 stacji, na Monte Varallo koło Mediolanu 45 kaplic stacyjnych, a w Plougastel w Bretanii aż 200 figur. Ta dowolność pochodziła stąd, że w samej Ziemi Świętej ilość stacji nie była ostatecznie ustalona¹.

W Polsce dopiero pod koniec XVI w., dzięki bernardynom, nastąpił żywszy rozwój kultu pasyjnego, zwłaszcza w postaci pieśni postnych. Wyrazem ożywienia tego kultu było również założenie w 1595 r. Arcybractwa Męki Pańskiej przy kościele franciszkanów w Krakowie przez kanonika, późniejszego biskupa krakowskiego, Marcina Szyszkowskiego². Fundacja Kalwarii Zebrzydowskiej przez Mikołaja Zebrzydowskiego i objęcie jej przez bernardynów na początku XVII w. miały decydujący wpływ na powstanie innych kalwarii na ziemiach polskich³. W ślad za nią powstały w XVII i XVIII w. liczne kalwarie, m.in. w Pakości (1628), Wejherowie (1649), Górze Kalwarii, pod Werkami koło Wilna (1675), w Rybitwach koło Mogilna, pod Radzynielem koło Grudziądza i inne⁴.

Fundacja Kalwarii Paclawskiej przez A. M. Fredro w 1668 r. była dokonana także pod wpływem i na wzór Kalwarii Zebrzydowskiej. W ziemi przemyskiej, na terenie której znajduje się Kalwaria Paclawska, panowały jednak specyficzne warunki i niewątpliwie, obok czynnika religijnego, miały one ważki wpływ na powstanie tego sanktuarium.

Wojny z Rosją, Szwecją i Turcją oraz powstania na Ukrainie sprawiły, że Polska w XVII w. była prawie ustawicznie pogrążona w ogniu walk. Dla ziem czerwonoruskich najbardziej dotkliwymi były wojny z Turcją, powstania na Ukrainie, szczególnie pod wodzą B. Chmielnickiego. Wskutek tych wojen, a także klęsk głodu i zarazy, jakie w drugiej połowie XVII w. nawiedzały Rzeczpospolitą, nastąpiło znaczne

zmniejszenie się ludności, częściowe lub całkowite wyniszczenie osad, co przyczyniło się do wzrostu tzw. „pustek”. Ustawiczne najazdy Tatarów i uprowadzanie jasyru dodatkowo dziesiątkowały ludność ziem południowo-wschodnich. Stąd wynikał niezwykle ważny problem osadnictwa na tych terenach. Wiązało się to z obronnością tych ziem, a także z zagadnieniami gospodarczymi (uprawa zbóż, hodowla). Najczęściej rozwiązywano ten problem poprzez zakładanie tzw. „Słobód” i „Wól”⁵.

Autorem radykalnego projektu rozwiązania problemu osadnictwa na tych terenach był Andrzej Maksymilian Fredro (+1679), kasztelan lwowski, wojewoda podolski, pisarz polityczny⁶. To on właśnie był fundatorem Kalwarii Paclawskiej w 1668 r. A.M.Fredro proponował szeroką akcję kolonizacyjną przy pomocy sprowadzonej z zagranicy ludności; postulował przy tym roztoczenie większej opieki państwa nad gospodarką indywidualną, a także reorganizację dóbr królewskich⁷. Założona przez A.M.Fredro osada Słoboda (dzisiejsza Kalwaria Paclawska) i prawdopodobnie Stanisławczyk i Fredropol, nie były „pustkami”, ale położone były na terenie słabszym rolniczo w stosunku do innych jego dóbr i zapewne zależało mu na aktywizacji okolicznych wiosek. Usytuowana na wysokim wzniesieniu Słoboda mogła się rozwijać tylko jako osada usługowa w stosunku do fundowanego przez Fredrę klasztoru, który wraz z założoną kalwarią miał ściągać z okazji odpustów nie tylko pielgrzymów, ale i przejeżdżających pobliskim gościńcem dobromilskim kupców. Miała ona zapewnić okolicznym fredrowskim wioskom, zwłaszcza zaś wsi Paclaw, położonej jak ona na wysokim wzniesieniu, możliwość zbycia produktów rolnych i rzemieślniczych podczas odpustów; niektóre dni odpustowe zbiegały się z jarmarkami w pobliskich miejscowościach, jak Rybotycze, Fredropol, Dobromil, Bircza. Zatem osadnicza akcja Fredry miała na celu dostosowanie się do sprzyjających warunków handlu, a także racjonalne zagospodarowanie gorszych rolniczo terenów poprzez zakładanie osad usługowych w stosunku do innych włości i związanie ich z produkcją we własnych dobrach⁸.

Niezwykle ważne znaczenie dla obronności państwa miały w XVII w. ziemie południowo-wschodniej Polski. Za panowania Wazów przez kilkadziesiąt lat na tych terenach trwały ustawiczne walki. Prawie ustawiczne niebezpieczeństwo groziło ze strony Tatarów, zwłaszcza w drugiej połowie XVII w., kiedy dochodziło do tzw. „flirtu kozacko-tatarskiego”⁹. Ziemie ruskie stały się wtedy widownią nieustannych zniszczeń i rozlewu krwi. Dla miejscowej ludności niezwykle przykra była również samowola wojska kwarcianego, wskutek czego - jak pisał Władysław Łoziński - wolała zginąć z rąk pogańskich niż żołnierza ścierpieć¹⁰. Najwięcej ucierpiały od Tatarów ziemia lwowska i halicka, jednakże tzw. „kosze” tatarskie docierały również często aż na teren ziemi przemyskiej. Czerwonoruska szlachta musiała podejmować odpowiednie starania dla zabezpieczenia swoich domów i posiadłości, tym bardziej że groziło jej także niebezpieczeństwo ze strony niedalekiej i niespokojnej Wołoszczyzny i Siedmiogrodu, jak również od miejscowych niesfornych elementów społecznych. Wskutek tego na Ukrainie, Podolu i Wołyniu i w całym województwie ruskim, a nawet w czasach pokoju, życie płynęło „jakby na wojennych czatach”¹¹.

Najbardziej powszechną, stosowaną od najdawniejszych czasów i również w XVII w., formą obrony były tzw. „*fortalicia*”, które nazywano również zamczkami. Były to dwory, kościoły, klasztory i cerkwie, po większej części drewniane, umocnione palisadami, wałami i fosami, a czasami tylko lepiej zabezpieczone od nagłej nocnej napaści. Siedziby murowane nazywano „*fortalicium muratum*”, zaś prawdziwie obronny zameczek dla odróżnienia określano mianem „*arx*”. *Fortalicia* budowano na miejscach naturalnie obronnych: na wzgórzach, w otoczeniu bagien, stawów. Tego rodzaju umocnienia były powszechnie stosowane na Rusi i Ukrainie¹². W pierwszej połowie XVII w. zaczęto na Rusi i Ukrainie stosować nowszy system fortyfikacyjny. Ziemnymi wałami, typu staroholenderskiego,

wraz z pięciobocznymi wysuniętymi bastionami, otaczano dwory, zamki i klasztory¹³. A. M. Fredro, dokonując fundacji klasztoru w Kalwarii Paclawskiej, postanowił wznieść tamże fortecę wspomnianego bastionowego typu, na rzucie pięcioramiennego obwodu. Warownia kalwaryjska, wewnątrz której znajdował się kościół, klasztor i zabudowania gospodarcze, zajmowała ok. 28 400 m kwadratowych. Tak duży obszar pozwala przypuszczać, że była ona przeznaczona nie tylko dla mieszkańców samej Kalwarii, ale i okolicznych wiosek. Proponując w 1666 r. reformatom objęcie Kalwarii zaznaczył, aby w razie napadu Tatarów czy Kozaków „*nie uciekać a bronić, bo się forteca gruntowna stanowi*”¹⁴. Obawy napadów w tej okolicy były uzasadnione samym położeniem Kalwarii w niewielkiej odległości od gościńca dobromilskiego, prowadzącego od stryjskich przełęczy.

Należy zwrócić jeszcze uwagę i na ten moment, iż warowny klasztor na terenach południowo-wschodniej Polski stanowił zwykle czynnik „*miastotwórczy*”. Osiedlająca się przy nim ludność miała zapewnione bezpieczeństwo w większym nawet stopniu niż w małym, otoczonym tylko wałem, miasteczku. Prócz tego ludność takiej osady była równocześnie siłą obronną fortecy klasztornej.

Na terenie południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w XVII w. niezwykle ważną rolę odgrywały sprawy religijne. Unia brzeska z 1596 r. podporządkowała kościół prawosławny na całym obszarze ówczesnej Polski władzy Rzymu, zachowując jednak jego własną liturgię i odrębną hierarchię kościelną. W sytuacji znacznej przewagi ludności wyznającej prawosławie na terenie Ukrainy, Białorusi i Rusi Czerwonej uważano, że unia zapewni lepsze współistnienie grecko- i rzymskokatolickiego Kościoła¹⁵. Przeciwno unii wypowiedziała się jednak duża część społeczeństwa ruskiego. Przeciw niej wystąpił książę Konstanty Ostrogiński, a wraz z nim zależna od niego szlachta wołyńska i ukraińska; w ślad za tym poszły bractwa cerkiewne. Przy dyzunii pozostały nadal dwie diecezje: lwowska i przemyska. W Przemyślu od 1612 r. przez 80 lat urzędowało równocześnie dwóch biskupów: unicki i dyzunicki. Dopiero w 1692 r. dyzunicki biskup Antoni Winnicki przystąpił do unii¹⁶. Ten długotrwały protest przeciwko przyjęciu unii przez biskupów przemyskich doprowadził do zbrojnych starć między zwolennikami jednego i drugiego biskupa. Sytuację komplikowało jeszcze bardziej niezbyt konsekwentne stanowisko dworu królewskiego wobec wprowadzenia w życie unii brzeskiej. Po dużych naciskach dla wprowadzenia unii w życie za czasów Zygmunta III, następny król Władysław IV starał się stosować łagodniejsze środki, dążąc do zwołania synodu całego ruskiego kościoła, jednakże jego plany przekreśliło powstanie pod wodzą Chmielnickiego. Władysław IV zmuszony był w końcu do oficjalnego uznania w 1635 r. odrębnej hierarchii prawosławnej, którą jeszcze w 1620 r. nielegalnie wskrzesił przybyły wówczas na Ukrainę jerozolimski patriarcha Teofan¹⁷.

Przy zakładaniu kalwarii w Paclawiu fundatorowi przyświecały nie tylko motywy religijne (nawracanie licznych w tej okolicy schizmatyków), ale także brał pod uwagę osadnicze i obronne. Kalwaria Paclawska została założona w 1668 r. Większy rozgłos zyskała po sprowadzeniu tutaj w 1679 r. z Kamieńca Podolskiego słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej.

2. Dwa obrządki

Wszystkie wioski położone niedaleko Kalwarii Paclawskiej istniały jeszcze przed jej powstaniem. Przeważali w nich Rusini, Polacy stanowili mniejszość. O sile narodowego żywiołu ruskiego w tej okolicy świadczy fakt, że na terenie łacińskiej parafii w Kalwarii istniały w XIX i jeszcze w początkach XX wieku aż 3 parafie greckokatolickie posiadające, prócz cerkwi parafialnych, 4 cerkwie filialne. Tak np. w 1925 r. parafia w Kalwarii liczyła 850 wiernych, podczas gdy na jej terenie mieszkało aż 1957 grekokatolików¹⁸. Najbliższą siedzibą greckokatolickiej parafii było Hujsko, należały do niej filialne cerkwie w Paclawiu i Nowosiólkach.

Wierni obrządku greckokatolickiego stanowili znaczny procent wśród pielgrzymów przybywających na odpusty kalwaryjskie. Wspólnie z łacinnikami uczestniczyli oni we wszystkich nabożeństwach odpustowych, a oddalona ok. 200 m od kościoła cerkiew w Paclawiu była wtedy zamknięta, zaś greckokatolicki proboszcz z Hujkska pomagał w obsłudze grekokatolików w kościele franciszkanów. Z pomocą przyjeżdżali także inni księża ruscy z okolicznych parafii. W drugiej połowie XIX w., grekokatolicki dziekan z Dobromila i Niżankowic wyznaczali księży ze swych dekanatów, którzy mieli udać się z pomocą na odpusty do Kalwarii, a gwardian kalwaryjski zwracał się z prośbą do greckokatolickiego konsystorza w Przemyślu o pozwolenie na ich udział w odpustach. Konsystorz zwykle zatwierdzał listę proszonych księży i równocześnie mianował swego komisarza, który miał czuwać nad porządkiem wśród ruskich księży. Na prośbę klasztoru przyjeżdżali na odpusty również księża ruscy z dekanatu przemyskiego, a nawet z diecezji lwowskiej¹⁹. W kościele kalwaryjskim przechowywano Najświętszy Sakrament w obrządku wschodnim. Renowacji Świętych Postaci dokonywał w ciągu roku greckokatolicki proboszcz z Hujkska lub inni księża tego obrządku okazjnie przyjeżdżający do Kalwarii. Greckokatolicki konsystorz w Przemyślu wydał w 1843 i 1860 r. pozwolenie na przechowywanie Eucharystii w tym obrządku²⁰.

W drugiej połowie XIX w. znacznie wzmógł się ruch pielgrzymkowy do Kalwarii i dlatego rozdzielono wiernych obu obrządków. Licniejsi łacinnicy mieli swe nabożeństwo w kaplicy na zewnątrz kościoła, a księża grekokatolicki odprawiali równocześnie w swoim obrządku nabożeństwa dla Rusinów w kościele²¹.

Współpraca duchowieństwa była bardzo potrzebna na terenie Kalwarii. Faktycznie do połowy XIX w. duchowieństwo obu obrządków pracowało we wzajemnej zgodzie. Od połowy XIX w. sytuacja ta zaczęła ulegać gwałtownemu pogorszeniu, przeradzając się niekiedy w ukrytą walkę. Było to odbiciem ogólnej sytuacji, jaka wytworzyła się w drugiej połowie XIX w. w Galicji między obydwoma obrządkami²². W Kalwarii decydujący wpływ na ten niepomyślny układ stosunków między obydwoma obrządkami miały głównie 3 sprawy: przejście wioski Paclaw na obrządek łaciński do parafii kalwaryjskiej; spory klasztoru z greckokatolicką kapitułą w Przemyślu o dróżki na terenie Nowosiółek oraz konkurencyjne nabożeństwa odpustowe, urządzane w cerkwi w Paclawiu podczas odpustów kalwaryjskich.

Bezpośrednie nieporozumienia rozpoczęły się w 1857 r. Wtedy bowiem Namiestnictwo ze Lwowa wezwało ruski konsystorz w Przemyślu, by zarządził nadużyciom, jakich dopuszczali się ruscy księża podczas kalwaryjskich odpustów. Wezwanie to było wynikiem skargi wniesionej na księży ruskich, że w Kalwarii sieją zgorzienie, żądając za spowiedź opłat pieniężnych i wyłudając stypendia mszalne. Nie wiadomo, kto wniósł skargę, należy jednak przypuszczać, że franciszkanie mieli w tym swój udział. Przeciwno nim bowiem wystąpił teraz greckokatolicki konsystorz ograniczając znacznie w 1858 r. udział ruskich księży w odpustach²³. Na skutek dalszych wzajemnych skarg franciszkanów i proboszcza z Hujksa oba konsystorze przemyskie: łaciński i greckokatolicki przysyłały do Kalwarii na czas odpustów swoich komisarzy, którzy mieli czuwać nad zachowaniem się księży i porządkiem odpustowym co do czynności kościelnych; w wypadku innych nadużyć miał interweniować delegat przysyłany przez starostwo²⁴. Nie zapobiegło to jednak dalszym skargom i nadużyciom, stąd wzajemna niechęć duchowieństwa obu obrządków coraz bardziej się potęgowała.

W tym właśnie okresie proboszcz z Hujksa ks. Jakub Łukaszewicz, za aprobatą swego konsystorza, postanowił uczynić ośrodkiem pielgrzymek wiernych wschodniego obrządku starą cerkiew w Paclawiu. W tym także czasie dokonano się przejście mieszkańców Paclawia na obrządek łaciński, co było najbardziej bolesne dla ruskiego duchowieństwa i wrogo usposobiło do klasztoru greckokatolicki konsystorz. Wyrazem tego była odmowa aprobaty ruskim księżom na udanie się z pomocą na odpusty do Kalwarii, a także zakaz w 1867 r. przechowywania N. Sakramentu w greckokatolickim obrządku i przeniesienie Go do cerkwi w Paclawiu. Zakazano także księżom ruskim udzielania wiernym komunii św. w obrządku greckokatolickim w kościele kalwaryjskim. Konsystorz posunął się tym razem za daleko, bowiem przepisy konkordii z 1863 r. zezwalały kapłanom obu obrządków odprawiać w swoim rycie Msze święte i spowiadać w kościołach i cerkwiach oraz przechowywać w tym samym tabernakulum N. Sakrament w obu obrządkach²⁵. Przepisy konkordii były czymś nadrzędnym wobec nakazów konsystorzy, dlatego zakaz przechowywania Eucharystii w obrządku wschodnim musiał ustać. Rzeczywiście, niedługo potem był już w kościele kalwaryjskim N. Sakrament w rycie wschodnim; zwyczaj ten utrzymał się tam aż do I wojny światowej²⁶.

Najbardziej bolesnym dla Rusinów było przejście mieszkańców wioski Paclaw na obrządek łaciński. Złożyło się na to wiele przyczyn. Proboszcz z Hujksa twierdził, że było to wynikiem agitacji franciszkanów. Natomiast franciszkanie tłumaczyli to niewłaściwym postępowaniem owego proboszcza ks. J. Łukaszewicza, który odstraszał od cerkwi swoją chciwością, a zwłaszcza nieprzejednaną wrogością wobec wszystkiego, co łacińskie i polskie. Niewątpliwie wpływ miała także duża odległość Paclawia od cerkwi parafialnej (przy tym trzeba było pokonać duże wzniesienie), podczas gdy do kościoła mieli bardzo blisko i faktycznie tutaj często uczestniczyli w nabożeństwach. Paclawianie z pewnością cieszyli się poparciem franciszkanów, ale w 1870 r. gwardian kategorycznie stwierdzał, że nie było żadnej namowy ani agitacji ze strony klasztoru za ich przejściem, a kiedy w 1868 r. zwrócili

się do klasztoru z prośbą o przyjęcie na obrządek łaciński, odesłano ich wtedy do konsystorza łacińskiego w Przemyślu²⁷. Na przejście całej wioski konieczna była zgoda greckokatolickiego konsystorza, ale ten nie dawał żadnej odpowiedzi. 25 V 1868 r. wyszła w Galicji ustawa pozwalająca wyznawcom dowolnie zmieniać obrządek. Skorzystali z tego Paclawianie i zgłosili swoje przejście w starostwie w Birczy. Akt ten uwalniał Paclawian od opłat na rzecz cerkwi, ale nie równał się z aprobatą kościelną. W 1868 r. przejście na obrządek łaciński zgłosiło w starostwie 82 Paclawian, ale w następnych latach dołączyli do nich wszyscy mieszkańcy wsi, z wyjątkiem komorników. Biskup przemyski Maciej Hirschler dopiero 15 XI 1871 r. wydał dekret ich przyjęcia, ale tylko tymczasowo, dopóki Stolica Apostolska nie rozstrzygnie tej sprawy²⁸.

Przez przejście Paclawian na obrządek łaciński najwięcej stracił proboszcz z Hujska i on teraz najwięcej czynił trudności. Namawiał niektóre osoby do pisanie skarg na franciszkanów, nie oddał ksiąg metrykalnych, zmuszał ludzi do powrotu na dawny obrządek; nowożeńcom obiecywał za darmo ślub, a nawet materiał na budowę domu za cenę powrotu na obrządek wschodni. Starostwo w Birczy, pod wpływem franciszkanów, nakazało w 1872 r. owemu proboszczowi wydanie metryk tym Paclawianom, którzy przeszli na obrządek łaciński, a księgę metrykalną wydać franciszkanom w Kalwarii²⁹.

Bardzo bolesną sprawą dla franciszkanów był długotrwały proces o własność w Nowosiólkach z greckokatolicką kapitułą w Przemyślu, zakończony w 1907 r. wyrokiem Najwyższego Trybunału w Wiedniu niepomysłnym dla klasztoru. Wszystkie sporne parcele uznano za własność tejże kapituły, zaś konwentowi przyznano jedynie własność kaplic tam stojących i gruntu, na którym stoją, prawo przechodu i składowania materiałów dla naprawy kaplic. Co do prawa organizowania na drózkach pochodów religijnych Trybunał odesłał tę sprawę do właściwej władzy kościelnej³⁰. Wieś Nowosiółki jako fundacyjną dla klasztoru zapisał Fredro w 1668 r. Nietety, nie dokonał jej intabulacji na rzecz klasztoru. Konstytucja sejmowa z 1635 r. zakazywała pod nieważnością aktu, przekazywania dóbr szlacheckich na rzecz instytucji kościelnych. Dobra te można było ofiarować na cele religijne, tylko pod warunkiem, że taka darowizna będzie przedstawiona w sądach ziemskich

i uzyska ich zgodę; dopiero wtedy akt nabrał mocy prawnej³¹. Bez tego, czyli bez tzw. intabulacji rodzina lub spadkobiercy fundatora mogli nawet po stu i więcej latach unieważnić całą darowiznę. Tak się też stało po 112 latach. Dobra te nabyła później greckokatolicka kapituła w Przemyślu. W lasach i na gruntach nowosiołeckich pobudowane były kaplice i wytyczone tzw. dróżki, czyli przejścia, drogi łączące poszczególne kaplice. Dróżki kalwaryjskie to szerokie pasy ziemi, przekraczające nieraz 10 m szerokości, po większej części porośnięte trawą. Powierzchnia całych drózek wynosiła przeszło 30 morgów, z tego około 16 morgów przypadało na grunta w Nowosiołkach³².

Jeszcze bardziej drażliwą sprawą dla franciszkanów było urządzenie konkurencyjnych nabożeństw i odpustów w cerkwi w Paclawiu. W kościele odprawiano się nabożeństwa specjalnie dla Rusinów, mimo to greckokatolickie duchowieństwo postanowiło w drugiej połowie XIX w. odciągnąć wiernych swego obrządku od kościoła franciszkanów i związać ich bardziej z cerkwią w Paclawiu. Postanowiono cerkiew tę uczynić bardziej atrakcyjną dla pątników i to podczas odpustów kalwaryjskich, bo w innym czasie Kalwaria świeciła pustką. Proboszcz z Hujska rozpoczął w Rzymie starania o uzyskanie odpustów dla cerkwi w Paclawiu. Po raz pierwszy na wielką skalę urządzono w cerkwi paclawskiej odpust w sierpniu 1867 r. Prawdopodobnie mieli już Rusini indulty z Rzymu, ale proboszcz z Hujska, chcąc zapewne wy badać reakcję franciszkanów, zwlekał z ich ogłoszeniem. Zaprosił on wówczas kilku greckokatolickich kanoników i 12 księży ruskich. Jego siostrzeniec Antoni Jabłonowski namalował kopię cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej - zawieszono ją na gruszy i oświetlono, i by zgromadzić ludzi przez 3 dni strzelano z moździerzy. W kazaniach księża ruscy podkreślali, że jest to cudowny obraz, który z kościoła franciszkanów przeniesiono do cerkwi, a tam została kopia. Kompanie idące do kościoła zwracano do cerkwi. Protest klasztoru wysłany do obu konsystorzów nie miał większego znaczenia. Ks. Łukaszewicz 21 X 1868 r. ogłosił w swoim dekanacie listę otrzymanych od papieża Piusa IX odpustów dla cerkwi w Paclawiu w następujących dniach:

- 1) św. Teodora - 20 IV w kalendarzu greckokatolickim, a w łacińskim - 2 V;
- 2) św. Justyna - 1 VI w kalendarzu greckokatolickim, a w łacińskim - 13 VI;
- 3) św. Eliasza - 20 VII w kalendarzu greckokatolickim, a w łacińskim - 1 VIII;
- 4) św. św. Męczenników Machabejskich - 1 VIII w kalendarzu greckokatolickim, a w łacińskim - 13 VIII;
- 5) św. Szymona Słupnika - 1 IX w kalendarzu greckokatolickim, a w łacińskim 13 IX³³.

We wszystkich tych dniach przypadały w Kalwarii odpusty. W następnych latach już oficjalnie odbywały się w cerkwi paclawskiej odpusty równocześnie z kalwaryjskimi.

W zbudowanej jeszcze w 1311 r. i powiększonej w 1611 r. drewnianej cerkwi paclawskiej znajdował się obraz Matki Boskiej, namalowany jeszcze w 1409 r. przez mnicha Wawrzyńca³⁴. Dla łatwiejszego odciągnięcia Rusinów od kościoła franciszkanów zaczęto teraz rozbudzać kult wokół tego obrazu, gdyż w kościele kalwa-

ryjskim właśnie cudowny obraz Matki Bożej cieszył się największym kultem. Proboszcz z Hujska postanowił wybudować w Paclawiu nową, murowaną cerkiew. Wysłał kwestarzy za składką po całej Galicji. Cerkiew w Paclawiu była starożytna, ale nieznana, dlatego kwestarze podawali się za zbierających składki na odbudowę spalonego kościoła (pożary w 1862 i 1865 r.) kalwaryjskiego³⁵. Budowę nowej cerkwi w Paclawiu prowadził dalej następca ks. Łukaszewicza - ks. Hieronim Kopyściański. W 1913 r. biskup greckokatolicki Konstanty Czechowicz dokonał jej konsekracji pod wezwaniem Zaśnięcia NMP. Obraz Matki Bożej przeniesiono do nowej cerkwi³⁶.

Pątnicy ruscy, mimo konkurencyjności uroczystości w cerkwi, kierowali się jednak przede wszystkim do kościoła. Tam starano się zaspokajać ich potrzeby duchowe, urządzając odrębne dla nich nabożeństwa i przechowując w ich obrządku Eucharystię. Trudność leżała w odnawianiu w ciągu roku św. Postaci, gdyż podczas odpustów zawsze byli księża ruscy w Kalwarii. W 1911 r. prowincjał o. Peregryn Haczela zwrócił się z prośbą do Kongregacji Propagandy o pozwolenie konsekrowania przez franciszkanów w obrządku wschodnim³⁷. Kongregacja nie dała jednak oficjalnej odpowiedzi. W Rzymie więc tolerowano po cichu zwyczaj przechowywania N. Sakramentu w obrządku wschodnim w kościele, który greckokatolicki konsystorz zakwestionował jeszcze w 1867 r.

Franciszkanie kalwaryjscy nie tylko bronili się przed atakami ze strony greckokatolickiego duchowieństwa, ale sami usiłowali utrudniać urządzenie konkurencyjnych odpustów. Tak np. w 1912 i 1913 r. Rada Szkolna w Dobromilu pozwoliła na zajęcie szkoły w Kalwarii na mieszkanie biskupa greckokatolickiego i księży ruskich podczas odpustów (przy cerkwi było tylko niewielkie pomieszczenie), mimo to gwardian o. A. Karwacki, jako przewodniczący miejscowej Rady Szkolnej w Kalwarii, zamknął szkołę twierdząc, że budynki szkolne mogą być użyte tylko dla spraw szkolnych³⁸. Była to nie tylko obrona, ale i pewna złośliwość ze strony franciszkanów i sprawa ta jeszcze bardziej wrogo usposobiła greckokatolickie duchowieństwo do klasztoru.

Po pierwszej wojnie światowej wzrosła jeszcze bardziej niechęć między duchowieństwem obu obrządków, zwłaszcza od czasu, gdy stanowisko proboszcza w Hujsku objął ks. Józef Marynowicz (1921). To on zajął się najbardziej gorliwie sprawą odciążenia Rusinów od kościoła kalwaryjskiego. W 1922 r., podczas odpustu Wniebowzięcia NMP, urządził w cerkwi paclawskiej misję dla Rusinów z całego dekanatu dobromilskiego. Zaprosił nawet greckokatolickiego biskupa. Misje jednak się nie udały, ponieważ Kalwaria nie nadawała się do tego ze względu na hałas i handel towarzyszący odpustom. W następnym roku (1923) obok cerkwi w Paclawiu założono drogę krzyżową. Ustawiono 14 krzyży, które w latach 1924-1929 zastąpiono drewnianymi kapliczkami. W następnych latach, w miejsce drewnianych, stawiano murowane kaplice. W ten sposób, obok łacińskiej, powstała - choć w miniaturze - kalwaria ruska. W cerkwi paclawskiej bardzo uroczysto obchodzono w sierpniu 1923 r. 300-letnią rocznicę śmierci św. Jozofata Kuncewicza. Do cerkwi sprowadzono obraz tego świętego, zaś na wielki odpust (Wniebowzięcia

NMP) przybył z Przemyśla grekokatolicki bp Jozofat Kocyłowski i 42 ruskich księży³⁹. Od tego czasu coraz więcej Rusinów przybywało do Kalwarii. Ich liczba podczas odpustu wrześniowego (Podwyższenie Krzyża) przewyższała czasem liczbę Polaków.

Istnienie silnego żywiołu ruskiego w bliskiej i dalszej okolicy Kalwarii i cerkwi w Paclawiu stanowiło niewątpliwie ważki problem dla franciszkanów. Problem ten zakończył się całkowicie po drugiej wojnie światowej. W 1946 r. przesiedlono Rusinów do ZSRR, a domy ich rozebrano lub spalono. W ten sposób zanikła zupełnie wieś Paportno, w Leszczynach zostało zaledwie 11 rodzin, a w Sopotniku tylko jedna. Drewniana cerkiew w Paclawiu została spalona w czasie wojny, murowaną zaś rozebrano około 1955 r. na odbudowę spalonych pożarem w Kalwarii budynków. Od wojny cerkiew w Paclawiu była nieczynna z braku grekokatolików w okolicy, sam proboszcz ks. J. Marynowicz wyjechał pod koniec wojny do ZSRR⁴⁰.

W sporach między duchowieństwem obu obrządków na terenie Kalwarii od połowy XIX w. do zakończenia drugiej wojny światowej obie strony były winne, gdyż franciszkanie wykraczali nieraz poza swoje uprawnienia. Większy ciężar odpowiedzialności - jak się wydaje - za wzajemne nieporozumienia ponosi grekokatolickie duchowieństwo. Franciszkanie bronili swych istotnych praw wytworzonych przez tradycję, zaś ich ataki na grekokatolickiego proboszcza spowodowane były sytuacją, w jakiej się znaleźli. Nie chcieli dopuścić do powstania obok klasztoru sanktuarium nie tylko o charakterze religijnym, ale i politycznym.

Bardzo ważną rolę we wzajemnych stosunkach między duchowieństwem obu obrządków odegrał czynnik narodowy. Stało się to widoczne zwłaszcza po I wojnie światowej, przedtem bowiem czynnik ten ukrywał się bardziej pod formami religijności. Duchowieństwo ruskie chciało stworzyć w Paclawiu nie tylko sanktuarium religijne, ale i narodowe. Kilkakrotnie wyraźnie to podkreślała, wydana w 1929 r. w Żółkwi w języku ukraińskim, książeczka o cerkwi w Paclawiu⁴¹.

Przypisy:

W przypisach artykułu zastosowano następujące skróty:

Ar Kal - Archiwum Klasztoru OO. Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej; Fasc.II - Fascykuł II. Akta kalwaryjskie od 1800 do 1856 r.; Fasc.III - Fascykuł III. Akta kalwaryjskie od 1857 do 1865 r.; Fasc.IV - Fascykuł IV. Akta kalwaryjskie od 1866 do 1871 r.; Fasc.V - Fascykuł V. Akta kalwaryjskie od 1872 do 1883 r.; Fasc.VI - Fascykuł VI. Akta kalwaryjskie od 1884 do 1899 r.; Fasc.VII - Fascykuł VII. Akta kalwaryjskie od 1900 do 1907 r.; Kron. - Kronika konwentu OO. Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej od 1668 r. Spisywana przez Gwardianów od r. 1902; Ar. Prz. - Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej o.ł. w Przemyślu; Ar. Ref. - Archiwum Prowincji OO. Reformatorów w Krakowie; Schem. przem. - Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis ritus latini dioecesis Premisliensis; Schem. rus. - Schematismus Universi Venerabilis Cleri Ruthenorum Catholicorum Premisliensis, Samboriensis et Sanocensis; WAPPrz. - Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu.

¹ Kneller Karl Alois, *Geschichte der Kreuzwegandacht von den Anfängen bis zur völligen Ausbildung*, „Ergänzungshefte zu den Stimmen aus Maria Laach”, Heft 98, Freiburg in Br. 1908, s. 21-27, 61-68; Wyczawski H.E., *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947, s.1-4.

² Zwiercan A., *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie (1595-1795)*, „Prawo Kanoniczne” 26 (1983), nr 1-2, s.87.

- ³ Wyczawski, dz. cyt., s. 4-11.
- ⁴ Gumowski M., *Polskie Kalwarie*, „Ateneum Kapłańskie” 23 (1929), s. 501 n.
- ⁵ Liske K., *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 135-137.
- ⁶ Czaplński Wł., *Fredro Andrzej Maksymilian (+1679)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. 7, Kraków 1948-1958, s. 114-116; *Fredro A.M. (ok.1620-1679). Słownik bibliograficzny historii powszechnej do XVII stulecia*, Warszawa 1968, s. 135.
- ⁷ Gargas Z., *Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII wieku*, Lwów 1903, s. 59.
- ⁸ Gutkowska J.B., *Andrzej Maksymilian Fredro i jego Kalwaria Paławska*, Rzeszów 1970, s. 9, 17, 23 (mps).
- ⁹ Wójcik Z., *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959, s. 78 n.; Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, T.1. Kraków 1898, s. 496 n.
- ¹⁰ Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1960, T.1, s.161.
- ¹¹ Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1969, s.72.
- ¹² Łoziński W., *Prawem i lewem*. T. 1, s.95-97; Tenże, *Życie polskie w dawnych wiekach*, dz. cyt., s.72.
- ¹³ Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie. T.21, s.272, poz. 110 i 111; Gutkowska, dz. cyt., s. 27.
- ¹⁴ Ar. Ref., *Annales Provinciae Smae Virginis Mariae Angelorum Minoris Poloniae ab Initio Reformationis descripti ab Anno 1658 ad Annum 1676*. T.2, s. 206; Ar. Kal, Fasc.I s.2.
- ¹⁵ Pawłowski S., *Ludność rzymskokatolicka w polsko-ruskiej części Galicji*, Lwów 1919, s. 19-22.
- ¹⁶ Likowski E., *Unia brzeska (r.1596)*, Warszawa 1907, s. 190-191, 193, 199; Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s.366.
- ¹⁷ Chodynicki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 427-429, 54; Likowski, dz. cyt., s.202.
- ¹⁸ Schem. przem. 1925.
- ¹⁹ Ar. Kal, Fasc.IV s.194, 224, 230, 374-377, 400, 464-467, 548, 556, 560, 564, 590-594; Ar.Prz., nr 305, s.215.
- ²⁰ Ar. Kal., Fasc.IV s. 86, 88; Ar. Prz. nr 104, r.1859.
- ²¹ Ar. Kal., Kron., s.150; Karwacki A., *Opis Kalwaryi Paławskiej z R. 1915*, s. 32.
- ²² Kalinka W., *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*. Kraków 1898, s. 345.
- ²³ Ar. Kal., Fasc.II s.156, Fasc.III s. 59, 155; Fasc.IV s. 52 n.
- ²⁴ Ar. Kal., Fasc.III s.156, 212; Fasc.IV s.25, 194, 556, 560; Fasc.VI s.327, 443; Fasc.VII s. 99.
- ²⁵ Ar. Kal., Fasc.IV s. 86, 88, 96-103, 374-377, 400, 403.
- ²⁶ Ar. Kal., *Liber Proventuum et Expensarum Conventus Nostris Calwariensis ab Anno 1897*, 1913; Karwacki A., *Opis Kalwaryi*, dz. cyt., s. 13.
- ²⁷ Ar. Kal., Fasc.IV s. 412-416, 527-530, 594-598; Kron., s.187.
- ²⁸ Ar. Kal., Fasc.IV s. 412-416, 586; Fasc.V s. 397-400, 641, 644.
- ²⁹ Ar. Kal., Fasc.V s. 51-55, 185-188, 193-199.
- ³⁰ WAPPrz., Zespól I, syg. 131, R. 1907; Ar. Kal., Kron., s.120, 202.

- ³¹ Volumina legum, t. 3 (lata 1609-1640), Petersburg 1859, s. 405, poz. 855.
- ³² Swierczyński F., *Kalwaria Pałacowska. Monografia ilustrowana*, Przemyśl 1907, s. 38.
- ³³ Ar. Kal., Fasc. IV s. 96-103, 104-107, 112-116, 117-122, 128-139, 268; Kron. s. 201.
- ³⁴ Schem. rus. 1894, 1905; WAPPrz, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 6197 (z r. 1921); *Pałacowska Kalwarija* (w języku ukraińskim), (Żółkiew) 1929, s. 21-23.
- ³⁵ Ar. Kal., Kron., s. 188.
- ³⁶ *Pałacowska Kalwarija*, dz. cyt., s. 25-27; Schem. rus. 1905, 1909, 1914; WAPPrz, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 6197 (r. 1921).
- ³⁷ Ar. Kal., *Reskrypty Rady Szkolnej* (z r. 1912).
- ³⁸ Tamże (z r. 1913); Fasc.III s. 227-230; Kron., s. 163-165.
- ³⁹ Ar. Kal., Kron. s. 285, 287; Schem. rus. 1936, 1938-1939; *Pałacowska Kalwarija*, dz. cyt., s. 32- 42.
- ⁴⁰ Ar. Kal., *Kronika OO. Franciszkanów. Kalwaria Pałacowska od 1945 r.*, s. 10, 51.
- ⁴¹ *Pałacowska Kalwarija*, dz. cyt. s. 33, 46, 49.

Kalwaria Pałacowska - the Roman-Catholic Rite and the Greek-Catholic One

(SUMMARY)

The term 'Calvary' (pol. „Kalwaria”) means not only the hill in Jeruzalem, but also the sites devoted to the worship of the Passion. Those sites were to be symbolic representations of that of Jerusalem. In the Western Europe calvaries appeared in the 15th c. The first one was built in 1405-1420 near Cordoba, in Spain.

In Poland the worship of the Passion developed in the end of the 16th c., owing to Bernardine monks. Another symptom of this worship was the establishing in 1595 of the Archconfraternity of the Passion in the Franciscans' church in Cracow. A foundation of Kalwaria Zebrzydowska by Mikołaj Zebrzydowski and an interception of it by Bernardines in the beginning of the 17th c. decisively influenced an appearance of other calvaries in Poland.

The foundation of Kalwaria Pałacowska by A.M.Fredro in 1668 was also made under the influence and according to the pattern of Kalwaria Zebrzydowska. The region of Przemyśl, where lies Kalwaria Pałacowska, had peculiar conditions, which, together with the religious factor, influenced considerably a genesis of this sanctuary.

The Franciscan Monastery with the calvary was to attract both pilgrims and merchants in the periods of indulgences. This was the economic factor of the location. More important even was the military one - that of defence against invasions of Tartars and Cossacks. Therefore A.M.Fredro decided to build at Kalwaria Pałacowska a small fortress of the bastions type, not only for the local populations, but also for that from adjacent villages. The fortified monastery in the south-eastern Poland was usually the 'town-creating' factor. Settlers in such the locality could feel safely. Those inhabitants were also the defenders of such the fortress.

In the south-eastern sector of Poland problems of religion played then the considerable role. The Brzeżan Union (1596) subordinated the Orthodox Church in the area of Poland directly to the Holy See, although this Church kept its own liturgy and hierarchy.

Also the founder of Kalwaria Paławska took into consideration all above mentioned motives, those of religion, defence and settlement. The new worship centre became more known when the miraculous image of Holy Mary, was brought here from Kamieniec Podolski in 1679.

All the villages close to Kalwaria Paławska were founded earlier than it. They were mostly populated by Ruthenians, while Poles formed a minority. Also the Greek Catholic showed the considerable share among the pilgrims coming to Kalwaria Paławska. They participated together with the Roman Catholics in all the indulgence masses. In the 2nd half of the 19th c. the flow of pilgrims to Kalwaria Paławska grew considerably and believers of two rites were separated since then. Before, clergyment of both the rites collaborated peacefully, but their relations deteriorated, as did the general relations of those rites in the whole Austrian Galicia in this period.

In the case of Kalwaria Paławska, another element of this conflict was connected with a conversion of the inhabitants of the Paław village into the Roman Catholic rite and making this locality a part of the Kalwaria Paławska parish. Disputes of clergy of both the rites lasted also in the 1919-39 period. There were pilgrims - sometimes more numerous than Poles - visiting the Greek-Catholic church.

The problem was 'solved' in 1946, when Ruthenians were transferred to the Soviet Union, and the churches of the Greek-Catholic Church were destroyed. Kalwaria Paławska became the pilgrimage centre of the Roman-Catholic Church.